Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena 25 groszy

# TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie.

PRENUMERATA:
Miesięcznie . . . . . . . . Zł. 1·10
Kwartalnie . . . . . . . . Zł. 3·30
Półrocznie . . . . . . . . Zł. 6·60
Rocznie . . . . . . . . . Zł. 13·20
Prenumerata zagraniczna miesięcznie Zł. 1·50

Konto P. K. O. 410.288.

Redakcja i administracja: ul. Goldhamera 3.
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu.

Rękopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . . . . . Zł. 200·—
1/2 strony . . . . . . . Zł. 100·—
1/4 „ . . . . . . . . Zł. 60·—
1/8 „ . . . . . . . . Zł. 30·—
1/16 „ . . . . . . . . Zł. 15·—
1/32 „ . . . . . . . . Zł. 8·—
Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30 gr.

Rok VII Tarnów, piątek dnia 29 czerwca 1934 r. Nr. 25

## Nasze zwycięstwo.

Około 1000 wyborców wykreślono z listy wyborczej. Sjoniści, od lat mieszkający w Tarnowie, opłacający podatki kahalne, dopiero przy urnie dowiedzieli się, że są skreśleni z listy wyborców, że nie mają prawa wyborczego. Conajmniej 600 głosów stracił blok narodowo-żydowski z powodu powyższych skreśleń. A gdy do tego się doda ciągłą niepewność, czy wybory wogóle się odbędą, męczącą i szarpiącą nerwy walkę o utrzymanie listy kandydatów, o czystość wyborów, gdy się wkońcu uwzględni, że cała nasza uwaga skupioną była na tropieniu „wyborców" z okolicznych miast i miasteczek — to wówczas dopiero należycie i bez przesady ocenić można wagę i znaczenie naszego zwycięstwa.

W walce wyborczej byliśmy sami. Bez blokowania się z kimkolwiek, z rozwiniętym sztandarem biało-niebieskim stanęliśmy przed masami wyborczemi. A zewsząd zwalczano nas wszelkiemi niegodziwemi środkami. Straszono ludność żydowską przed sjonizmem, przed zawładnięciem kahałem przez element postępowy. Dla jednych byliśmy za reakcyjni, dla drugich za postępowi. A myśmy kroczyli w pośrodku 7 list przeciwnych, ufni w moc naszych haseł sjonistycznych i żadne przeciwności, żadne przeszkody nie mogły ostudzić naszego zapału. Nasz zapał, nasza wiara w słuszność naszych haseł udzielała się masom wyborczym, które z utęsknieniem czekały już na tę chwilę, by móc zamanifestować swą łączność z sjonizmem.

W niedzielę dnia 24 czerwca br. zwyciężyły nie te lub owe osoby, umieszczone na liście Nr. 5. Zwyciężył sjonizm, który zagłębia się coraz mocniej i pewniej w ulicy żydowskiej. Zwyciężyło życie, które afirmuje sjonizm, jako jedyne rozwiązanie kwestji żydowskiej.

I to jest nasze zwycięstwo. Bo sjonizm staje się wyznaniem wiary mas żydowskich. O tem przekonały nas niedzielne wybory kahalne. Przecież zmobilizowano przeciw liście sjonistycznej i liście rzemieślników, na której figurowali i sjoniści — wszystkie możliwe ugrupowania, zwalczające sjonizm. Zdawało się, że w natłoku ortodoksyjnych list, po skreśleniu z listy wyborczej przeszło 1000 sjonistów i rzemieślników, z trudem uzyskamy jako taką reprezentację. A gdy w niedzielę już widocznem było skrupulatne przygotowanie do wyborów ze strony wszystkich list przeciwnych, gdy okazało się, że wielu dobrych sjonistów za mocno wierzyło w nasze zwycięstwo i wolało swój zapał sjonistyczny chłodzić w nurtach Dunajca, aniżeli pocić się w ogonku przed lokalem wyborczym, by oddać głos na listę sjonistyczną, gdy obserwowało się agitację młodzieży ortodoksyjnej, która w swej ślepej nienawiści ku sjonizmowi nie zważała na żadne przeszkody i żadnych nie miała skrupułów w doborze środków agitacyjnych — gdy widziało się tłumy Żydów starych i młodych, postępowych i ortodoksyjnych, cisnących się do urny wyborczej, wystawających w upalny, gorący dzień godzinami przed lokalami wyborczemi, by doczekać się swojej kolejki, wówczas dręczyło nas i ciekawiło jedno pytanie: jak głosują ci Żydzi, którzy trzymają mocno w dłoni kartkę wyborczą, by nikt nie wydarł im tajemnicy ich myśli, ich przekonań.

A urny wyborcze były ogniskiem tych myśli, zawierały tajemnicę tych przekonań.

Wynik wyborów dał odpowiedź na nasze pytanie. Żydzi głosowali na program sjonistyczny. Zaufali nam sjonistom walczącym o realizację sjonizmu. Ortodoksi z Klaus i Bełza, z Bobowy i Agudy zebrali ledwo 886 głosów – a sjoniści razem z rzemieślnikami zebrali 1502 głosów.

Tak wygląda ulica żydowska w Tarnowie. Nic nie pomogło. Ani lista wyborcza, ani udręki z zatwierdzeniem listy woborczej, ani niepewność co do terminu wyborów, ani nie dopuszczenie sjonistów do komisji wyborczej aż do dnia wyborów – wszystkie te przeszkody nie mogły zmienić nastroju ulicy żydowskiej. Cyfry mówią za siebie.

I dlatego mówimy o zwycięstwie.

Niedzielne wybory przekonały nas o naszem dominującem stanowisku w ulicy żydowskiej, o sile idei sjonistycznej, a zarazem wskazały nam niedzielne wybory, jak ciężkiem jeszcze jest nasze zadanie, jak wielka czeka nas jeszcze praca, by oświecić i zdobyć dla sjonizmu te liczne jeszcze masy żydowskie, które nie znajdują się jeszcze w naszych szeregach.

Nasze zwycięstwo przy obecnych wyborach kahalnych niechaj będzie podnietą do intenzywniejszej pracy uświadamiającej wśród najszerszych mas żydowskich.

-et.

## Trzydziestolecie śmierci Herzla.

W dniu 3-go lipca br. przypada 30-ta rocznica śmierci błp. Dra Teodora Herzla i cały naród uczci godnie i uroczyście pamięć Wodza. Nie ma już dzisiaj chyba takich, którzyby nie uznawali wielkości Herzla i szłuszności jego idei. Nie ma już dzisiaj przeciwników sjonizmu i odbudowy Palestyny! Ci wszyscy, którzy przez dziesięciolecia byli nieprzystępni dla naszych haseł, który byli głusi na nasze wołanie — a co gorsze, zwalczali i wyszydzali nas — przekonani wymową faktów garną się obecnie coraz liczniej do sjonizmu, skupiają się około naszego sztandaru i... razem z nami sławią Herzla, genjalnego twórcę sjonizmu.

Jeszcze nigdy rzeczywistość nie przemawiała tak wyraźnie i tak przekonywująco za słusznością naszej idei jak właśnie teraz. I na tle tej właśnie rzeczywistości tem wyraźniej uwydatnia się wielka i świetlana postać Herzla, tego Męża opatrznościowego, który zawczasu przewidział przyszły rozwój wypadków i wskazał nam drogę ku zbawieniu. Pełni zachwytu i podziwu stoimy dzisiaj nad Jego mogiłą i uświadamiamy sobie coraz bardziej, że Herzl działał i tworzył natchniony wspaniałą wizją proroczą, która pozwoliła mu przewidzieć przyszłe dzieje i z matematyczną niemal dokładnością przepowiedzieć przyszły rozwój wypadków.

Im dłuższy czasokres upływa od chwili Jego śmierci, tem większą staje się dla nas Jego postać i urasta do rozmiarów olbrzyma historycznego. Bo tylko z perspektywy historycznej jesteśmy w stanie ocenić należycie ten fenomen naszych dziejów, któremu na imię **Herzl**. I dzisiaj, w trzydziestą rocznicę Jego śmierci, kiedy idea jego święci trjumfy i ogarnia wszystkie części narodu, kiedy jego dzieło palestyńskie zbliża się ku realizacji, stoimy w pokorze nad Jego grobem i chylimy czoło przed Jego genjuszem. Pełni wdzięczności i uwielbienia wyrażamy Mu nasze podziękowanie za to wszystko, co dla nas uczynił i przygotował.

Jakżeby dzisiaj wyglądał naród żydowski bez zbawczej idei Herzla — bez sjonizmu? Doprawdy, nie możemy sobie obecnie wyobrazić wprost życia naszego nieprzepojonego tym olbrzymim ruchem wyzwoleńczym, jakim jest dla nas sjonizm. Gdzieżby się schroniły te liczne rzesze ludzi prześladowanych i gnanych ze wszystkich stron falą nienawiści i ucisku, gdyby zawczasu nie przygotowano dla nich przytułku w Palestynie? Albo, jaka rozpacz i zwątpienie ogarnęłyby masy żydowskie w różnych krajach djaspory, gdyby nie było tego punktu oparcia, jakim jest dla nich sjonizm, gdyby nie przeświadczenie i świadomość, że tam w prastarej ojczyźnie przygotowuje się dla nich spokojną i szczęśliwą przyszłość? Świadomość ta dodaje tym masom otuchy i siły do wytrwania i przetrzymania obecnych ciężkich czasów golusowego bytowania i budzi w ich sercach nadzieje na lepsze jutro. Za to wszystko właśnie jesteśmy winni wdzięczność wielkiemu naszemu Wodzowi narodowemu, której to wdzięczności chcemy dać wyraz w dniu rocznicy Jego śmierci.

Trzydziestoletnia rocznica śmierci Herzla zamieni się w wielką potężną manifestację całego narodu dla sjonizmu i Palestyny. Ale manifestacja ta winna być wyrażoną nietylko w słowach, lecz także czynami, któremi w dniu rocznicy Wodza i twórcy sjonizmu okażemy całemu światu, że jesteśmy gotowi kontynuować jego dzieło i że jesteśmy zdecydowani za wszelką cenę — mimo przeszkód i trudności — doprowadzić to dzieło do szczęśliwego końca.

Naród żydowski w uznaniu wielkich zasług Herzla postanowił uczcić pamięć swego wielkiego syna w wyjątkowy i osobliwy sposób, który nie ma równego przykładu w dziejach żadnego innego narodu. Nie przez wystawienie nagrobka z marmuru, nie przez ufundowanie pomnika z bronzu, **lecz przez stworzenie wielkiego żywego pomnika w postaci lasu!** Las ten przetrwa pokolenia i opowiadać będzie przyszłym generacjom o czynach Wodza, a zarazem przyczyni się do rozwoju umiłowanego przez Niego kraju. I od lat naród szczepi drzewa w lesie Herzla, drzew tych przybywa coraz więcej i coraz większym staje się obszar zalesiony. Cały ten las olbrzymi, jak i każde poszczególne jego drzewo opowiadają światu o wielkiem przywiązaniu i o wielkiej miłości, jaką żywi naród żydowski dla swego Wodza, jak również i o tem, jak wielki przynoszą pożytek krajowi. Lasy herzlowskie pokrywają Palestynę zielenią, której brak dawał się tam tak dotkliwie odczuwać, nadają krajowi piękno, uzdrawiają klimat i dostarczają naszym chalucom - budowniczym cienia i ochrony przed spiekotą skwarnego słońca palestyńskiego.

**Oto jest sens naszego uczczenia, oto znaczenie naszej akcji lasów herzlowskich.** Keren Kajemeth Leisrael wziął na siebie to szczytne zadanie, jakiem jest zalesienie kraju ku czci Herzla, a zadanie to spełnia skrupulatnie. Rokrocznie rośnie obszar, który zasadza się drzewami, z roku na rok przybywają tysiące nowych drzew, a temsamem rośnie żywy pomnik ku czci Herzla.

I tego roku, zwyczajem lat poprzednich, zwraca się Keren Kajemeth w dniu rocznicy Herzla z apelem do społeczeństwa żydowskiego, ażeby składało ofiary na las Herzla i spodziewać się należy, że społeczeństwo nasze w trzydziestolecie śmierci nie poskąpi datku na pomnik dla nieodżałowanego przywódcy. Niechaj popłyną hojne datki od wszystkich Żydów, niechaj przybywają nowe drzewa i niechaj rosną i potężnieją lasy imienia Herzla! A kiedy przyszłe pokolenia naszych wnuków w odbudowanej ojczyźnie przechadzać się będą w cieniu i chłodzie lasów herzlowskich, sławić będą pamięć tych, którzy w tak godny sposób uwiecznili pamięć Wodza. Poszum liści i szept konarów opowiadać będą o tej przecudnej legendzie, że żył ongiś Mąż opatrznościowy, który przebywając w obcem otoczeniu, przyjrzał się cierpieniom swego narodu, poświęcił mu wszystkie swe siły i całe swoje życie i dopomógł mu do opuszczenia niegościnnych krajów golusu, skąd zaprowadził go do własnego ojczystego kraju, w którym żyje bezpiecznie i szczęśliwie. A naród z wdzięczności stworzył mu wieczny żywy pomnik: **wspaniałe i olbrzymie lasy herzlowskie.**

W.

# Morze — czynnikiem niezależności gospodarczej.

Przed paru tygodniami głośnem echem w całej środkowej Europie odbił się pozornie drobny fakt: do Budapesztu przybył drogą wodną transport węgla z polskiego Górnego Śląska. Fakt ten wszakże jest bardzo znamienny. Węgiel polski odbył olbrzymią drogę: ze Śląska do Gdyni, opłynął całą Europę i drogą rzeczną dostał się do stolicy Węgier. A przecież droga lądowa jest bez przesady kilkadziesiąt razy krótsza.

Faktów takich moglibyśmy mnożyć bez liku, nie tak już być może paradoksalnych, ale w każdym bądź razie charakterystycznych. Badając szlaki eksportu polskiego, z łatwością stwierdzimy, że eksporter nasz, względnie nabywca zagraniczny, wybierze drogę morską nietylko tam, gdzie niesposób dostać się lądem, lecz i w tych częstokroć wypadkach, gdzie istnieje utarta droga lądowa, krótsza od morskiej 5, 10 i więcej razy.

W ten sposób odrazu stykamy się z dwoma podstawowemi elementami handlu morskiego, idącego przez własny port; elementy te — to taniość i swoboda dyspozycji handlowej.

Moment taniości nie potrzebuje, zdaje się, wyjaśniania i uzasadniania. Transport morski jest tani bo nie wydaje się na utrzymanie drogi; możliwy jest naprawdę masowy przewóz; niższe koszty eksploatacji, prostsza i tańsza jest obsługa po drodze itd.

Jeżeli chodzi o swobodę dyspozycji — moment ten nabrał szczególnej wagi i podstawowego znaczenia w czasie kryzysu. Krótko mówiąc odpada problem tranzytu. Państwo, mające własny dostęp do morza jest teoretycznie — zupełnie, praktycznie — w bardzo dużej mierze uniezależnione od licznych przepisów przewozowych, obowiązujących na terytorjum państw ościennych. Handel państwa morskiego dociera bezpośrednio do rynków zbytu i zakupu z pominięciem wszelkiego zbędnego pośrednictwa i uniknięcia ewentualnych celowych utrudnień.

**Mając własny port — kupujemy taniej i sprzedajemy taniej.**

Dostęp do morza, dając nam swobodę wyboru rynków zakupu i zbytu, uniezależniając nas od obcego pośrednictwa, zazwyczaj arbitralnego i niewygodnego — pozwala nam równocześnie na poprawę bilansu handlowego (wzmożony wywóz) oraz na poprawę t. zw. niewidzialnych pozycyj bilansu płatniczego (należności wobec zagranicy za pośrednictwo, transport, usługę itp.).

Własny port nietylko pozwala na uniezależnienie się od zagranicy i zaoszczędzenie wydatków za obce pośrednictwo. Dobrze urządzony i korzystnie położony port ściąga do siebie drogą tranzytu handel państw ościennych, nie mających tak korzystnej sytuacji. Tem samem przysparza się zatrudnienia krajowym środkom komunikacyjnym i rękom roboczym, a więc uzyskuje się dodatkowe dochody od zagranicy.

To wszystko, cośmy wyżej powiedzieli, wystarczająco tłumaczy gospodarczą doniosłość posiadania własnego dostępu do morza.

Wybrzeże morskie jest naturalną, najlepszą bramą na szeroki świat, bramą, stojącą zawsze otworem, a której nikt nam zamknąć nie może.

O tem, o znaczeniu własnego dostępu do morza — wszyscy musimy pamiętać w dniu „Święta Morza". Pamiętając zaś, musimy sobie zdawać sprawę, że korzyści posiadania własnego wybrzeża będą tem większe, im bardziej głębokie i czynne będzie zainteresowanie się niemi społeczeństwa. Możliwości Gdyni i całego naszego wybrzeża są wykorzystane tylko w części: w handlu morskim, w żegludze przemyśle portowym; jest we wszystkich ubocznych gałęziach, związanych z eksploatacją morza olbrzymie pole do pracy. Więcej inicjatywy, więcej przedsiębiorczości, a opłacą się one znakomicie tym wszystkim, którzy życie swoje i pracę będą chcieli związać z błękitnymi żywiołami.

# Przebieg wyborów do kahału.

Wybory niedzielne odbyły się przy ożywionej agitacji wszystkich list. Walka wyborcza była niezwykle ostrą. Szczególnie ostrą i bezwzględną była walka między Agudą a Klaus. Nasze zgromadzenia cieszyły się niezwykłą wprost frekwencją. Po kilka tysięcy osób na każdem zgromadzeniu. Spokój na zgromadzeniach był wzorowy, ani razu nie zakłócony. W skupieniu obecni słuchali porywających przemówień naszych prowodyrów, którzy pięknie i rzeczowo omawiali bolączki naszego życia społecznego, które zostało w ostatnim czasie zabagnione. Z zainteresowaniem czytano naszą literaturę wyborczą, nacechowaną powagą i rzeczowością w przeciwieństwie do literatury naszych przeciwników, która była pełna demagogji i obrzydliwych napaści na przeciwników. Nakład Tygodnika żydowskiego w ostatnim tygodniu został powiększony do 5.000 egz. i rozesłany po domach do wyborców. Wydano cały szereg odezw i afiszow różnego rodzaju. Zainteresowanie ludności wyborami było wielkie. Wybory były jedynym prawie tematem rozmowy w dniach poprzedzających wybory i w dniu wyborów. Po ulicach zbierały się liczne grupy i grupki gorąco dyskutujące na temat wyborów.

Nasze ostrzeżenia przed nadużyciami wyborczemi wywołały wielki popłoch w szeregach Agudy. Tajemnica odkryta. Ostatnia nadzieja prysła jak bańka mydlana.

W dniu wyborów panowało wielkie ożywienie. Już zaraz rano przed komisjami wyborczemi długie szeregi wyborców, którzy przybyli, by spełnić swój obowiązek obywatelski. Przy urnie kontrola ścisła i ostra. Liczni „wyborcy" odchodzą bez oddania kartki. Setki obywateli odeszło nie głosując z powodu nieumieszczenia ich na liście wyborców. Między niemi byli i tacy, którzy od dziesiątek lat mieszkają w Tarnowie i płacą wysokie podatki kahalne.

Popołudniu frekwencja w komisjach wyborczych słabsza. Głosują resztki. Fiakry zwożą starych i chorych. Wzruszającym wprost był widok staruszków ledwo chodzących i chorych, którzy wstali z łóżek i z piątką w ręku przybyli do komisji, by przyczynić się do zwycięstwa bloku sjonistycznego.

Przez cały dzień żaden wypadek nie zakłócił spokoju lub porządku koło lokali wyborczych. Po zamknięciu urn i przeniesieniu ich do lokalu Gminy, setki ludzi zebrało się przed budynkiem kahalnym w oczekiwaniu wyniku wyborów.

Po krótkim czasie ktoś z okna ogłasza wynik głosowania w pierwszej komisji. Piątka górą. Brawa. Radość wielka. I tak idzie jedna komisja po drugiej. Tłum zwiększa się coraz bardziej a wraz z wzrostem liczby piątek powiększa się również jego radość. O godz. 1 w nocy z okna ogłaszają wynik ostateczny: Piątka 1059 głosów — 8 mandatów, trójka — 3, siódemka — 3. Ktoś zaintonował Hatikwę, tłum wtóruje

Niedzielne wybory do kahału wykazały jasno i niedwuznacznie, że rząd dusz żydowskich spoczywa w rękach sjonistycznych i że kłamią ci wszyscy, którzy twierdzą, że mają za sobą masy żydowskie. Masy żydowskie znajdują się w obozie sjonistycznym, świadczy o tem wynik wyborów do kahału. v.

# Fryzjerzy poznańscy chcą pracować w niedzielę i święta.

Onegdaj doniósł z Poznania „Il. Kurjer Codzienny" o obradach Zjazdu samoistnych fryzjerów chrześcijan.

Między innemi wygłosił p. Rutowski bardzo obszerny referat o pracy w zawodzie fryzjerskim w niedzielę i święta. Nad ostatnim referatem wywiązała się bardzo obszerna i ożywiona dyskusja, w rezultacie której uchwalono rezolucję, stwierdzającą, że wobec tego, iż praca fryzjerska należy do usług osobistych i że usługi te w większości wypadków spełnione być muszą bez względu na charakter świąteczny dnia, jakkolwiek prawo o wykonywaniu tych usług nie zezwala, to jednak spełnia się je w ukryciu i pokątnie.

Stan taki jest niezdrowy, stwarza niezdrową konkurencję.

Zjazd wypowiada się za wprowadzeniem pracy w niedzielę i święta w godzinach od 8 do 11 przed południem, oprócz pierwszych Świąt Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy i Zielonych Świąt.

Tak mówią fryzjerzy poznańscy. Gdyby w Poznaniu był taki odsetek Żydów, jak w Krakowie, we Lwowie lub w Warszawie, to tego rodzaju rezolucja napewno nie miałaby miejsca. Bo niektórym sferom nie chodzi o przestrzeganie zasad religijnych, lecz o lojalną walkę konkurencyjną z kupcami i rzemieślnikami żydowskimi. Żyd świętuje sobotę dlatego, że sobota jest jego dniem świątecznym i pracując w ten dzień, narusza podstawy swej religji. Oprócz tego jednak święcie Żyd także w niedzielę, nie dlatego, że tak chce, ale dlatego, że tak musi. Kupiec i rzemieślnik żydowski nie pracuje zatem przez dwa dni w tygodniu, podczas gdy ich konkurent nieżydowski świętuje tylko raz w tygodniu.

W Poznaniu jest minimalna liczba Żydów. Tam wszyscy są między „swoimi", wszyscy pracują na jednakowych warunkach i wszyscy chcą teraz te warunki pracy poprawić.

Jeżeli rzemieślnikom poznańskim jeden dzień przymusowego wypoczynku wydaje się nieżyciowy, to cóż dopiero ma mówić rzemieślnik i kupiec żydowski, który musi świętować dwa razy w tygodniu, a gdy zdarzają się wielkie święta, to bardzo często przez cały tydzień nie może otworzyć swego warsztatu pracy.

Przykład rezolucji fryzjerów poznańskich wykazuje, jak koniecznem jest przeprowadzenie gruntownej reformy tego spoczynku

## Podziękowanie.

Wszystkim towarzyszom, sympatykom, organizacjom sjonistycznym, organizacjom młodzieży sjonistycznej oraz wszystkim Żydom, którzy przyczynili się do naszego zwycięstwa przy niedzielnych wyborach do kahału — składamy serdeczne podziękowanie.

**Komitet wyborczy Bloku Narodowo-Żydowskiego w Tarnowie**

# Wynik wyborów do kahału.

Wybory do Rady żydowskiej Gminy Wyznaniowej dały następujący wynik:

Lista **Nr. 1.** (Klaus i Bełz) zdobyły 3 mandaty (270 głosów) Z listy tej zostali wybrani pp. Chaim Leib Aberdam, Mechel Schneider i Rubin Strauss. Zastępcami są pp. Mendel Hoffmann, Szulim Wieder i Ehrenberg Jakób.

Lista **Nr. 2** (prywatna p. Gabrjela Gerstena) nie uzyskała mandatu (98 głosów).

Lista **Nr. 3** (Jad Charuzim) zdobyła 3 mandaty (443 głosów). Wybrani zostali: pp. Maurycy Hutter, Ignacy Ginger i Zygmunt Haber. Zastępcy: Markus Rosenberg, Salomon Pinkas Wolfowicz i Izrael Chaim Grünberg.

Lista **Nr. 4** (prywatna p. Wega) zdobyła 1 mandat (197 głosów). Został wybrany p. Szymon Weg, a jego zastępcą jest p. Hersch Rubinstein.

**Lista Nr. 5 (Blok Narodowo-żydowski) zdobyła 8 mandatów (1059 głosów).** Z listy tej zostali wybrani pp. Joachim Neiger, Wolf Götzler, Dr Samuel Spann, Józef Heuman, Chiel Kurz, Dr Mieczysław Menderer, Izak Schönwetter i Henryk Holländer. Zastępcami są pp. Elchune Fessel, Dr Henryk Grünberg, Izrael Hönig, Dr Ignacy Fisch, Izrael Kohn, Inż. Leon Plachte, Maurycy Lion, Szymon Leiner.

Lista **Nr. 6** (chasydzi bobowscy) uzyskała 2 mandaty (203 głosów). Zostali wybrani pp. Szachne Anisfeld i Markus Jakób Sander. Ich zastępcami są pp. Saul Weiss i Chaskel Neuman.

Lista **Nr. 7** (Aguda) zdobyła 3 mandaty (413 głosów). Zostali wybrani pp. Eljasz Gewürz, Aron Rosenzweig i Salomon Mehr. Zastępcy pp. Mojżesz Reich, Markus Kellner i Izrael Kiwa Gärtner.

Lista **Nr. 10** (ŻBBWR) nie zdobyła mandatu, gdyż uzyskała zaledwie 125 głosów.

Listy Nr. 1 i 2 oraz listy Nr. 6 i 7 były zblokowane.

Uprawnionych do głosowania było 4012, głosowało 2808.

## „Święto Morza" w Tarnowie.

Program uroczystości „Święta Morza" w Tarnowie jest następujący:

We czwartek dnia 28 bm. o godz. 6 wieczór odbędą się wianki w Mościcach.

W piątek dnia 29 bm. o godz. 10 rano odbędą się nabożeństwa w Katedrze i Nowej Synagodze, poczem odbędzie się pochód organizacyj i związków społecznych na boisko Tarnovii, gdzie się odbędzie akademja, której program przewiduje przemówienie p. prof. Wojciechowskiego i produkcje muzyczne.

Popołudniu odbędzie się wielka zabawa ludowa w Mościcach.

W piątek i sobotę odbędzie się zbiórka uliczna na rzecz Funduszu Obrony Morskiej.

## Barak dla bezdomnych.

Komitet dla budowy baraków dla bezdomnych pod przewodnictwem p. Inż. Hubera przystąpił do budowy baraku na Pogwizdowie.

Kierownictwo budowy baraku powierzono p. inż. Balsamowi.

# Zażalenia i wybór zarządu kahalnego w świetle ustawy.

Poniżej podajemy w streszczeniu przepisy ustawy odnośnie do wniesienia zażaleń przeciw przeprowadzonym wyborom do Rady kahalnej oraz odnośnie do wyborów zarządu kahalnego.

### Zażalenia lub odwołania.

Każdemu członkowi gminy, posiadającemu czynne prawo wyborcze, przysługuje prawo wniesienia do miejscowej władzy nadzorczej zażalenia przeciw wyborowi członka Rady.

Wniesienie zażalenia niema skutków wstrzymujących. W razie wniesienia zażalenia przeciw wyborowi Rady, nie powoduje to odroczenie wyborów zarządu gminy wielkiej, podobnie wniesienie zażalenia nie wstrzymują ukonstytuowania się i przejęcia funkcyj przez nowoobrane organa zarządzające w gminach wyznaniowych żydowskich.

Zażalenia nie mogą dotyczyć takich zarzutów, które mogły być podniesione w toku akcji wyborczej we właściwych terminach i które byłyby rozstrzygnięte w postępowaniu reklamacyjnem.

Zażalenia winny być wniesione w ciągu 14 dniowego terminu prekluzyjnego, który rozpoczyna się od dnia urzędowego ogłoszenia przez dany zarząd gminy wyznaniowej żydowskiej wyniku wyborów. Od decyzji miejscowej władzy nadzorczej służy stronie prawo wniesienia zażalenia do wyższej instancji na zasadach ogólnych

### Wybór zarządu w gminie wielkiej.

Przygotowanie i kierownictwo wyborami członków zarządu w gminie wielkiej należy do obowiązków komisji wyborczej z pięciu osób i tyluż zastępców, wyłonionej w tym celu z pośród siebie przez nowoobraną radę. Komisja wybiera swego przewodniczącego. Wybory odbywają się na zasadzie proporcjonalności, a wyborcami są członkowie nowowybranej rady danej gminy wielkiej.

Komisja wyborcza za zgodą władzy nadzorczej ustala dzień i godzinę wyborów i wzywa członków rady listownie, przynajmniej na 5 dni przed terminem wyborów do przedłożenia w ciągu 3 dni od daty wezwania, list kandydatów na członków zarządu gminy.

Każda lista kandydatów winna być podpisana przynajmniej przez trzech członków rady i zawierać podwójną liczbę nazwisk.

Wyborcy wybierają członków zarządu bądź z pośród członków gminy, mających bierne prawo wyborcze, bądź ze swego grona, wszakże na miejsce członka rady, wybranego do zarządu, wchodzi do rady zastępca z tejże listy w kolejnym porządku.

# Konsolidacja ruchu młodzieży ogólno-sjonistycznej.

Sekretarjat wszystkich zjednoczonych grup młodzieży ogólno-sjońskiej w Palestynie, który został uruchomiony w Tel Awiwie, wydał okólnik, w którym nakreśla m. i. plan pracy na najbliższy czasokres. Czytamy w okólniku, że w ramach planu mieści się:

1. Zorganizowanie brit kibucim. Związek między kibucami nie może się opierać na przypadkowej pomocy wzajemnej we formie jedynie filantropijnej, tylko konieczna jest ciągła kooperacja, która wypływa z jedności ideowej i przynależności do jednego ruchu. Niema mowy o owocnej pracy między kibucami, które stanowią awangardę ruchu, o ile nie będą stanowić jedności ideowej i organizacyjnej. Zorganizowanie brit kibucim, opartego na współpracy ekonomicznej i kulturalnej, jest nakazem chwili. Pgisza przedstawicieli kibuców, która zbierze się w najbliższym czasie, położy podwaliny pod brit kibucim i ustali plan przyszłej pracy. Kwestja kibuców związana jest z wychowaniem w golusie. Kwestja hachszary w golusie wymaga od nas pracy wychowawczo-uświadamiającej we formie biuletynów, okólników i t. p.

2. Zorganizowanie boddim, t. j. niezorganizowanych, luzem idących. Okres dyskusyj w sprawie zorganizowania boddim już minął. Dzisiaj wszyscy uznają konieczność zorganizowania boddim, aby wzmocnić naszą walkę o realizację naszych haseł. Postanowiliśmy przystąpić do organizowania naszych boddim. „Haowejd Hacijoni“ (jest to związek boddim z Achwy, Hanoaru, Hazu itd) w Tel Awiwie i innych miejscowościach, tworzy podstawy pod siła organizację.

3. Miesiąc organizacyjny. W najbliższych dniach rozpoczniemy miesiąc organizacyjny, podczas którego przeprowadziliśmy statystykę naszych członków i rejestrację nowych, urządzimy bikury (wizytacje), zgromadzenia i pgisze (zloty). Miesiąc ten rozpocznie nowy okres pracy naszej.

4. Organ. Bez organu, w którymby odzwierciedlały się nasze poglądy i stanowisko we wszystkich kwestjach życia jiszuwu i sjonizmu nie można prowadzić szerokiej i systematycznej pracy. Dlatego postanowiliśmy wydawać miesięcznik, którego pierwszy numer ukaże się jeszcze w tym miesiącu.

Prócz tego będziemy ogłaszali w prasie codziennej wiadomości z naszego ruchu.

5. Zorganizowanie aliji. Cała nasza praca zależna jest, jak cały jiszuw, w dużej mierze od golusu i ważny jest stały kontakt z golusem. W zakres naszej działalności wchodzi dlatego również kwestja zorganizowania aliji i wprowadzenie jej do wzmocnienia kibuców, kwestja delegatów i t. d. W tym celu będziemy wydawali specjalne biuletyny dla golusu i będziemy z nimi w stałym kontakcie.

W okólniku zjednoczonego sekretarjatu młodzieży ogólno-sjonistycznej w Tel Awiwie, którego urywek podajemy, można wyczuć nerw i dynamikę.

# Warunki pracy i płacy dozorców domowych.

Wobec niedojścia do porozumienia między właścicielami nieruchomości a dozorcami domowymi w Tarnowie w sprawie zawarcia umowy zbiorowej, powołana została Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza, która w dniu 25 czerwca br. wydała orzeczenie. W skład komisji weszli z ramienia Ministerstwa Opieki Społecznej p. inspektor Korkiewicz, z ramienia Ministerstwa Sprawiedliwości p. Kukulak i z ramienia Min. Spraw Wewnętrznych p. Gołkowski. Postulaty dozorców domowych przedstawili p. Dr Agatstein i Czuban ze związku klasowego, stanowisko właścicieli domów uzasadniał p. radca Manaczyński.

Po naradach, komisja wydała orzeczenie, że na czas od 1 lipca 1934 do 30 czerwca 1935 r. dotychczasowe warunki pracy i płacy pozostają bez żadnej zmiany. Wynagrodzenie dozorcy wynosi miesięcznie w domu parterowym do 4 lokatorów 6 zł., wyżej 4 lokatorów 8 zł., w domu jednopiętrowym 15 zł., dwupiętrowym 24 zł., trzypiętrowym 32 zł., czteropiętrowym 48 zł., pięciopiętrowym 60 zł. Za drugą klatkę schodową dopłaca się 50% do powyższych stawek, za dalsze klatki 30%. Dodatek za sklepy, restauracje, wyszynki itd. wynosi 50% wynagrodzenia zasadniczego od jednego takiego przedsiębiorstwa, za dalsze przedsiębiorstwa dodatek wynosi 20% zasadniczego wynagrodzenia. Kluczowe przed północą wynosi 20 gr., po północy 30 gr. względnie 3 zł. miesięcznie od każdego klucza.

STARANIEM KOMITETU WYBORCZEGO
**Bloku Narodowo-Żyd. listy Nr. 5**
odbędzie się w sobotę, dnia 30 czerwca br. o godz. 9·15 wieczór, w salach Organizacji Sjonistycznej, przy ulicy Goldhamera 3 (hotel Astorja)

UROCZYSTOŚĆ

**MLAWE MALKA**

WSTĘP TYLKO ZA ZAPROSZENIAMI.
Kto przez przeoczenie nie otrzymał zaproszenia, może je otrzymać w lokalu Org. Sjon. ul. Goldhamera 3.

PODZIĘKOWANIE.

Wielmożnemu Państwu Daarom za hojny datek dla szkoły czterozmysłowych dzieci w Tarnowie składa serdeczne „Bóg zapłać“!

*J. Wachtel, nauczyciel.*

Wilhelmom Gruschowom z okazji Ich zaślubin serdecznie gratulują

**Bracia Bornstein**
Magdiel (Palestyna)

Z okazji zaślubin kol. Saula Plattnera z p. Salą Bernknopfówną serdecznie gratuluje

**Monek Rowiński**

## Apel do rodziców.

Setki biednych dzieci uczęszczających do chederów jest zupełnie zaniedbanych. Rodzice, żyjący w skrajnej nędzy, nie są w stanie zaopatrzyć swe dzieci w odpowiedni ubiór, skutkiem czego dzieci chodzą obdarte, bez bielizny i bez butów.

Z drugiej zaś strony znajdują się w szafach licznych rodzin starsze znoszone ubranka, bielizna lub buciki odłożone, bez użytku.

O tę właśnie znoszoną garderobę dziecinną apeluję do rodziców, by ją łaskawie zaofiarowali dzieciom biednym, uczęszczającym do chederów. Leży ona bowiem i tak bez użytku, a biednym dzieciom jest ona nieodzownie konieczną.

BARUCH KRISCHER, ul. Krótka 6

## Ze sportu.

Mistrzostwo kl. B.

**Ż. M. S. — Jutrzenka 4:1 (2:0)**

Godna rehabilitacja Ż. M. S-u za klęskę poniesioną z Jutrzenką w pierwszej rundzie. Zwycięstwo zawdzięcza Ż. M. S. dobrze w tym dniu dysponowanemu bramkarzowi Mikołajewiczowi. Sędzia p. Jachowicz z Krakowa.

**Tarnovia I B. — Gwiazda 3:1**

Dopiero przed samym końcem zawodów udaje się Tarnovii przez długi czas utrzymany wynik 1:1 zamienić na swoje zwycięstwo. Sędzia p. Honig dobry.

**16 pp. — Samson 3:1 (3:0)**

Większa część zawodów upływa pod znakiem przewagi wojskowych, którzy dzięki słabej grze biało-niebieskich, osłabionych brakiem Owidego w obronie uzyskują 3 bramki.

Ostatnie minuty gry należą do Samsonu, który mimo to nie może swej przewagi cyfrowo uwidocznić. Sędzia p. Wiśniewski dobry.

**Metal — Mościce 2:1 (1:0)**

Nieznaczne zwycięstwo Metalu nad coraz lepiej grającą drużyną Mościce. Sędzia p. Gawęda.

## Nowy Starosta w Tarnowie.

Onegdaj objął urzędowanie nowy starosta p. Mieczysław Lissowski. Dotychczasowe stanowisko p. starosty Lissowskiego, który w charakterze szefa Wydziału bezpieczeństwa publ. w Warszawie oraz starosty w Prużanach (Polesie) miał sposobność gruntownego zapoznania się ze sprawami mniejszości wyznaniowych i narodowych, pozwala spodziewać się, że p. starosta we wszystkich tych sprawach będzie kierował się objektywnością i bezstronnością.

Nowy starosta przyjął we środę dnia 27 bm. delegację sjonistyczną złożoną z tow. Dra Schenkla, Dra Chometa, Dra Goldberga i W. Götzlera, która Go przywitała na tem ważnem i odpowiedzialnem stanowisku.

## Nowy Zarząd miasta zatwierdzony.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło wybór p. Dra Mieczysława Brodzińskiego na prezydenta miasta, oraz wybór p. Mgra Tadeusza Kołodzieja na pierwszego wiceprezydenta miasta na okres 10 lat. Zaś wybór p. Dra Zygmunta Silbigera na drugiego wiceprezydenta miasta został zatwierdzony na 1 rok na t. zw. okres próbny.

P. prezydent Dr Brodziński i p. wiceprezydent Mgr. Kołodziej zostali w sobotę dnia 23 bm. zaprzysiężeni w Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, natomiast p. Dr Silbiger nie został zaprzysiężony.

Nowe prezydjum objęło urzędowanie w poniedziałek 25 bm.

P. prezydent miasta przyjął we środę dnia 27 bm. delegację sjonistyczną, złożoną z tow. Dra Schenkla, Dra Chometa, Dra Goldberga i W. Götzlera, która Go przywitała na tem nowem i odpowiedzialnem stanowisku.

Prezydjum miasta po objęciu urzędowania dokonało następującego podziału czynności:

Prezydent p. Dr Brodziński prowadzi sprawy finansowe i sprawy przedsiębiorstw miejskich.

Wiceprezydent p. Mgr. Kołodziej prowadzi sprawy administracji i budownictwa (budownictwo naziemne).

Wiceprezydent p. Dr Silbiger prowadzi sprawy cmentarzy, ogrodów, sanitarne i budownictwo podziemne.

## O pracę dla robotników sezonowych.

Do prezydenta miasta p. Dra Brodzińskiego udała się delegacja klasowego związku pracowników komunalnych, przedkładając mu żądania robotników zatrudnionych przy robotach publicznych. Pan prezydent przyrzekł przedłożone postulaty przedstawić Zarządowi miejskiemu.

## B. poseł A. Ciołkosz otrzymał urlop zdrowotny.

B. poseł Adam Ciołkosz, odbywający karę więzienia w Wiśniczu z mocy wyroku w procesie „brzeskim" uzyskał 3-miesięczny urlop zdrowotny i z początkiem tego tygodnia przybył do Tarnowa.

## Z ruchu esperanckiego.

W Sztokholmie 300 tramwajarzy mówi po esperancku. W stolicy Szwecji już od 4 lat odbywają się stale oficjalne kursy dla konduktorów tramwajowych. Rezultatem tych kursów jest to, że już więcej niż 300 (trzystu) tramwajarzy mówi po esperancku.

Dzieło słynnego pisarza norweskiego Björnstjerne Björnson'a pt. „En Glad Gutt", ukazało się w tłumaczeniu esperanckiem pod tytułem „Wesoły chłopiec" (Gaja Knabo) Książkę tę wydała Norweska Liga Esperancka w Oslo.

Firma Wüster i S-ka, fabryka pił w Wieselburgu (Austrja), wydała ostatnio swoje katalogi i cenniki w językach angielskim, francuskim, niemieckim oraz esperanckim. I. T.

Czytelnia i bibljoteka Tarnowskiego Tow. Esperantyków, ul. Drużbadzkiego 9 czynna w poniedziałki i czwartki wiecz.

## Czasopismo sportowe w Tarnowie.

Jak się dowiadujemy, ukaże się w poniedziałek 2. lipca w Tarnowie pismo sportowe p. n. „Sportowiec" pod redakcją p. kpt. Frączkiewicza.

„Sportowiec" pomyślany jako tygodnik, będzie wychodził w poniedziałek i będzie zawierał dokładne sprawozdania z imprez niedzielnych wszystkich dziedzin sportu w Tarnowie i podokręgu, jakoteż z mistrzostw klasy A KZOPN i ligi oraz będzie poświęcony wszelkim przejawom życia sportowego w Tarnowie i okolicy (Jasło, Nowy Sącz i t. d.).

W skład komitetu redakcyjnego wchodzą oprócz p. kpt. Frączkiewicza pp. prof. Malkischer, Domański, Fast, Polanecki i Aberdam.





**Wykaz puszek ściennych z miesiąca kwietnia.**

Kornmehl i Fessel 3·38, Tow. Eskontowe 2·77, Dr Jeckel 2·50, Ch. Ehrlich 2·27, Róża Römer 2·—, Tauba Grünfeld 1·76, Aron Pfenig 1·60, Katznerowa 1·60, Czytelnia Ichud 1·57, Dawid Gros 1·45, M. Katz 1·40, Abr. Koscher 1·39, Org. Haszachar 1·32, Org. Bnej-Sjon 1·30, Wigdor Wiener 1·10, Israel Koch 1·07, Org. Hechaluc 1·06, Inż. Leon Plachte 1·05, Mondschein 1·05, Dyr. Lieblich 1·02, Dr Lauterbach 1·01, Pluga Akiby 1·01. **Po 1 zł.** Galicja, Jakubowicz, Aron Choczner, Abr. Spielman, Wolf Götzler, Dr Mandel, Naft. Grünspan, Mendel Kurz, Joanna Klafter, Daar, Joachim Neiger, Samuel Spanauf, Pluga Gordonja, Leon Fleischer, Inż. Reich, Edelsteinowa, Natan Kleinhändler 0·91, Blaser 0·96, L. Kurz 0·84, J. Umański 0·84, Dr Chomet 0·73, Anna Schmerz 0·72, Regina Fluhrowa 0·70, Red. Tyg. Żyd. 0·70, Org. Gordonja 0·64, Org. Buslija 0·64. **Po 0·60** Nechemiasz Feig, Rauchwerg, Wolf Kohane, Zwi Gersten, Frydzia Fisch 0·59, Lea Wild 0·58, Henryk Rausch 0·56, Israel Reich 0·52, Simche Keller 0·52. **Po 0·50** M. D. Silberman, Józef Schwarz, Wilhelm Herzog, Emil Lichtblau, Jul. Steigler, Laufer, Kalman Gertner, Józef Teller, M. Weisberg, Dr Schenkel, Moses Fries, Mechel Felber, Debora Sturm, Moses Leibel, R. Wertheimer, Gedalja Bornstein, B-cia Seiden, Jakób Grosbard, Zwi Zwecher, Simche Fallman, Dr Emil Merz, Kupfermanowie, Dawid Leibel, L. Hönig, Herman Postrong, Org. Haszomer-Hadati, Markus Freiman 0·47, Kirsch (Kawiarnia) 0·43. **Po 0·40** Neugasser, Mirjam Fisch, Isak Hellin, Szpital żyd. 0·36, Pesach Schips 0·35. **Po 0·30** Majer Lichtinger, Cyla Feuer, Israelowicz, Sam. Grünhut, Sender Fuss, S. Welt, Eisenberg, Pinkas Trinczer, Grabkowicz, Mojżesz Spiro 0·27, Fuchs 0·26. **Po 0·25** Monek Laub, Szymon Leiner, Salamon Weltsch, Isak Eichenwald, Apfelbaum, J. Zwiebel, Damowa, Wymisner, Moses Kurz 0·24. **Po 0·20** Helena Holzer, Potaschman, Dankowitz, Aron Ciechanowski 0·18, Schlaf 0·15, B. Bernstein 0·15. **Po 0·10** Pinkas Salamon, Leon Koch, Israel Spiro.

**Skarbonki kieszonkowe.**

Mandelbaum 5·10, Rubinówna 3·16, Kostman 1·80, Lauber 1·81, Ch. Friedman 3·20, Aron Reinhold 2·60, Israel Reich 0·81, Grünspan 1·17, Schiff 2·11, Natan Wild 9·30, Rubinfeld 2·23, Ozjasz Traum 4·—, N. N. 11·50, Ch. Friedman 2·70.

Na ślubie Weisberg - Matzner zebrane przez tow. Gastwirtha i Fleischera 5·—, na ślubie Korn zebrane przez tow. Gastwirtha i Fleischera 1·30.

Dyr. Schinagel z okazji ślubu swej córki ofiarował 10·—.

Zebrano na ślubie u WP. Habera przez tow. Henryka Fluhra i Hermana Baslera 9·75, Maks Bernfeld 1·50, Henryk Fluhr 1·50. **Po 1 zł.** S. Klein, Herman Basler, B. Gintel, Haber. **Po 0·50** Ch. Klein, Ch. Blauner, Silberstein, A. Apfelbaum, Schönbach, M. Klein 0·25.

Szkoła powsz. „Safa Berura" puszki I. kl. 6·31, kl. II. 11·21, kl. III. 15·34, kl. IVa. 9·72, kl. IVb. 12·—, kl. V. 12·20, kl. VI. 1·10. Razem 67·88.

**K. K. L.** Posiedzenie odbędzie się w poniedziałek dn. 2-go lipca br. o godz. 8 wiecz. w sali „Safa Berura", na które zaprasza się wszystkich członków komisji.



## KRONIKA.

**Ubezpieczenie na życie bez badania lekarskiego.** Nie każdemu jest wiadomem, że PKO. ubezpiecza na życie bez badania lekarsk. i że w razie śmierci ubezpieczonego, spowodowanej wypadkiem (przejechanie, pożar i tp.), rodzina dostaje podwójną sumę ubezpieczenia. Zgłoszenia w sprawie ubezpieczeń na życie w P. K. O. przyjmują wszystkie urzędy pocztowe.

**Akcja szeklowa.** W poniedziałek 2 lipca br. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu organizacji sjonistycznej przy ul. Goldhamera 3, posiedzenie przedstawicieli wszystkich frakcyj sjonistycznych dla ukonstytuowania się komisji szeklowej.

**Uroczystość Herzlowska.** We środę 27 bm. odbyło się z inicjatywy komitetu lokalnego org. sjon. w Tarnowie posiedzenie wszystkich frakcyj sjonistycznych dla urządzenia w dniu 8 lipca uroczystości herzlowskiej. Przedstawiciel Ichudu p. Dr Merz oświadczył, że partja jego nie może brać udziału we wspólnej tej uroczystości z tego powodu, że uchwalono ją urządzić w Nowej Synagodze.

**Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski** komunikuje, że zbiera dane, tyczące się Żydów tarnowiaków, którzy służąc w jakiejkolwiek z formacji Wojsk Polskich, polegli w walce lub umarli na skutek nabytej podczas służby choroby. Nazwiska tych żołnierzy uprasza się zgłaszać u naszego referenta dla tych spraw p. Inż. Jakóba Rosenblatta w sekretarjacie przy ul. Krakowskiej 4 między 7—9 wieczorem.

**Inauguracja półkolonji wakacyjnej** dla biednej dziatwy żydowskiej odbyła się 26 bm. Na boisku Ż. T. G. S. „Samson" zebrał się I. turnus złożony z 86 dzieci. W obecności prezydjum Komitetu pp. Dra Leibla, Drowej Jeklowej i członków Zarządu dokonał otwarcie p. Fenichel.

**Kolonja „Ogniska" w Zakopanem.** Wzorem lat ubiegłych urządza Stow. Zyd. Służ. U. J. „Ognisko" kolonję wypoczynkową. W roku bieżącym kolonja mieścić się będzie w Zakopanem we własnej willi. Ponieważ zostało zaledwie kilka wolnych miejsc na pierwszy turnus zechcą osoby zainteresowane natychmiast zwrócić się ze zgłoszeniami i po szczegółowe informacje do sekretarza kol. J. Westreicha (ul. Krakowska 43).

**Brith Hakanaim.** W sobotę dnia 30 lipca b. r. o godz. 2·30 popoł. raport we własnym lokalu prowadzony przez tow. Meibrucha.

**Hechaluc Hamdinati.** Zawiadamia się wszystkich tow, iż w sobotę dnia 30 lipca b. r. o godz. 3·30 popoł. odbędzie się wycieczka połączona z pogadanką.

**Zbiórka na kolonje letnie** Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci przeprowadzona dnia 24-go czerwca br. przyniosła 231 zł. 40 gr. Tego dnia po południu odbył się na ten cel koncert orkiestry TUR. w ogrodzie strzeleckim, który przyniósł ponad 100 zł. zysku. Kolonje rozpoczną się w połowie lipca.



Wydawca i odpowiedzialny redaktor Chaim Friedman.

Drukiem I. Engelberga w Tarnowie